

Artykuł 1

Antoni Bohdanowicz, Tło Historyczne

Polska była pierwszym krajem europejskim, który zdecydował się stawić opór Niemcom, które we wrześniu 1939 zaatakowały ją wspólnie z Rosją Sowiecką. Podzieleni między wrogich najeźdźców i okupowani przez cały okres wojny, aż do kapitulacji Niemiec w maju 1945 roku, Polacy nie przestawali walczyć. Polskie wojska walczyły na wszystkich frontach – we Francji, Norwegii, w północnej Afryce, we Włoszech, na Zachodnim Froncie w Europie jak i na Froncie Wschodnim.

Na wschodzie polityka była skomplikowana przez rosyjskie plany zaborcze. We wrześniu 1939 roku ZSRR razem z Niemcami zaatakowała Polskę, ale w czerwcu 1941 roku po ataku niemieckim stała się aliantem tak Polski jak i Wielkiej Brytanii dołączając do listy państw zaatakowanych przez Niemcy.

Na Zachodzie dodatkową komplikacją był fakt, że zachodni alianti byli zbyt słabi, nie tylko, aby utrzymać w 1940 roku Francję, Belgię i Holandię, ale aby przed latem 1944 roku móc przeprowadzić kontrofensywę z wysp brytyjskich. Niezdolność Wielkiej Brytanii i Francji do przeciwstawienia się Niemcom bez wsparcia ze strony Ameryki zmieniła skład aliansu państw zachodnich, co miało fatalne konsekwencje dla Polski.

Prawdziwa sytuacja podporządkowania Polski pod władzę Rosji w roku 1945 wyłaniała się powoli. Każdy niespodziewany zakręt historii zmuszał Polskę do modyfikowania swoich planów dostosowując je do potencjału jej aliantów do prowadzenia wojny.

Anglia i Francja nie dotrzymały swoich zobowiązań traktatowych względem Polski we wrześniu 1939 roku. Zamiast natychmiastowego wypowiedzenia wojny, zgodnie z traktatem, zwlekaly przez pierwsze trzy dni z formalnym wypowiedzeniem wojny i nie zdobyły się na zaczęcie pełnej ofensywy w ciągu dwóch tygodni jak przewidziano w traktacie.

Pomimo, tego, że ostatnia duża polsko-niemiecka bitwa miała miejsce dopiero na początku października i że rząd polski zdołał uniknąć zatrzymania i zdołał wyjechać za granicę tworząc tam, zgodnie z przepisami polskiej Konstytucji, Rząd na Wgnanii, Wielka Brytania i Francja, w połowie kampanii, dnia 17 września jednostronnie zadeklarowały, że sytuacja obecnie uległa zmianie i że Polska będzie musiała czekać na klęskę Niemiec według zmodyfikowanych planów. Modyfikacja tych planów nie została nigdy wyjaśniona ponieważ alianti nie mieli żadnych planów ofensywnych i ponieważ przez następne dziewięć miesięcy panował spokój na linii Maginota wzdłuż francusko-niemieckiej granicy.

W maju 1940 roku Niemcy zaatakowały zachód po przez Holandię i Belgię. Francja upadła w porównywalnym czasie jak Polska rok wcześniej z tym, że rząd Francuski się poddał i został odtworzony pod niemieckim zwierzchnictwem. Gaulliści, tzw. „Wolni Francuzi”, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii jak i opór podziemia powstały we Francji, miały wymowę raczej symbolicznego gestu podczas, gdy większość Francuzów akceptowała kolaboracyjny rząd Vichy.

Brytyjczycy byli w o tyle lepszej sytuacji, że ich rozgromione wojska mogły wycofać się z brzegów Dunkierki do raju swojej wyspiarskiej fortecy. Wkrótce stało się oczywiste, że Hitler pogardziwszy Brytanią skierował swoją uwagę na wschodnią Europę. Brytania sama była zupełnie bezsilna i nie mogła ofiarować nic oprócz buńczucznych przemówień swego premiera Sir Winstona Churchilla.

Seria tych trzech niespodziewanych wydarzeń – niemożność, czy niechęć zachodnich aliantów do walki w 1939 roku, ich pogrom w 1940 – tym i niemożność przeprowadzenia akcji ofensywnej bez amerykańskiej pomocy – znaczyła nie tylko, że polska strategia lecz i organizacja armii, musiały być mocno rewidowane za każdym razem.

Chociaż sukcesy polskiego wojska na frontach zachodnich, cieszyły się wielkimi nagłówkami w prasie, armia podziemna i podziemny ruch oporu w Polsce skupiały uwagę Rządu Polskiego na Wygnaniu'. Pomysł, który zaczął kielkować jeszcze przed upadkiem Francji, że w momencie kiedy kręgosłup Rzeszy zostanie złamany Polska Armia Podziemna wywoła ogólne powstanie, które wyrzuci Niemców w jednym wielkim porywie.

Upadek Francji zmusił odłożenie tych pomysłów na czas dalszy, aż do czasu kiedy zostałby otworzony drugi front. Sytuacja wyglądała pomyślnie w roku 1941 kiedy Niemcy wdarły się głęboko w Rosję, przy okazji łącząc całe terytorium Polski pod tylko jedną okupacją. Brak umiejętności Wielkiej Brytanii, nawet wspartej w roku 1941 przez Stany Zjednoczone wykorzystania zaangażowania Niemców głęboko na Wschodzie do otworzenia Drugiego Frontu, znaczył, że Rosja była zmuszona walczyć samotnie.

Bitwa o Stalingrad zimą 1942/43 rozpałała wyobraźnię, ale dopiero bitwa pod Kurskiem sześć miesięcy później, którą Rosjanie wygrali bez pomocy okrutnej zimy była punktem zwrotnym na froncie wschodnim.

W styczniu 1944 roku Armia Czerwona przekroczyła na wschodzie przedwojenne granice Polski. W tym momencie Drugi Front przestał być sprawą życia i śmierci dla Sowietów ale Stalin był bardzo zręczny wykorzystując zakłopotanie Churchilla z powodu fiaska otworzenia Drugiego Frontu. Używał tego tematu aby wycisnąć koncesje terytorialne od Churchilla i Roosevelta kosztem Polski.

W tym samym czasie, potwierdzając decydujące zasługi w pokonaniu Niemiec, obiecano Stalinowi zaszczyt zajęcia Berlina przez Czerwoną Armię. Ponieważ droga na Berlin biegła przez terytorium Polski, jej los był przesądzony. Polscy stratedzy pozostali w matni. Niemcy koncentrowali swoje siły na Froncie Wschodnim, starając się nie dopuścić Czerwonej Armii do granic Rzeszy. Przedwstępne zakładane warunki ogólnie krajowego Powstania nigdy nie zaistniały. Następnie, zakładając, że ogólnie polskie powstanie było by możliwe, chociaż przy ogromnych ofiarach, jedynie zyskaliby Rosjanie. Faktycznie Rosjanie starali się to sprowokować.

W momencie, kiedy Rosjanie weszli na terytorium Polski w początkach 1944 roku, Rosjanie zakwestionowali autorytet Polskiego Rządu na Uchodźctwie i jego przedstawicieli w Kraju, którzy tworzyli Polskie Państwo Podziemne, tworząc własne marionetkowe ciało – „Związek Polskich Patriotów”. W lipcu 1944, przekształcili to ciało w „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego” (PKWN), który przedstawili jako nowy polski Rząd. Cały czas Rosyjska propaganda głosiła, że „Londyńscy Polacy” współpracowali z Niemcami.

W celu zaprzeczenia tym kłamstwom, którym Brytyjczycy chętnie by dawali wiarę, aby się wykręcić ze swoich zobowiązań traktatowych w stosunku do Polski została wymyślona kompromisowa strategia. Otrzymała ona nazwę Akcji Burza i zawierała ideę lokalnego współdziałania z Armią Czerwoną posuwającej się na zachód. Standardowy scenariusz dla Armii Krajowej wyglądał następująco: współpraca z Armią Czerwoną wypierania Niemców. Następnie wchodziło NKWD, aresztując, zabijając lub deportując do Rosji oficerów i wcielając żołnierzy do utworzonych przez siebie oddziałów „polskiej armii”. To trwało aż do sierpnia 1944 roku, kiedy Rosjanie osiągnęli wschodni brzeg Wisły w Warszawie.

Stolica Polski, która była również centralnym ośrodkiem Polskiego Państwa Podziemnego odpowiedziała zbrojnym powstaniem. W tym momencie rosyjska ofensywa zatrzymała się i powstańcy zostali pozostawieni własnym siłom. W obliczu ogromnej dysproporcji uzbrojenia i

odmowy Rosjan używania ich lotnisk do zrzutów alianckich wynik Warszawskiego Powstania był do przewidzenia.

Po 63 dniach ciężkich zmagani powstańcy poddali się. Większość bojowników dostała się do niewoli umieszczona w obozach jenieckich w Austrii i Niemczech. Ludność cywilna została wysiedlona, a Warszawa została zamieniona w zgłiszcz przez Niemców... Szczątkowa podziemna organizacja pozostała aby utrzymać ideę wolnej i niepodległej Polski, ale nie było już siły mogącej stawić opór, następnemu wrogowi, Rosjanom, którzy wszystko zdławili.

W następnym artykule doktora Marka Ney Krawicza jest krótkie podsumowanie czym było Polskie Państwo Podziemne w latach 1939-45 i co zdołało osiągnąć.

Antoni Bohdanowicz, Warszawa - Londyn